

**Sygn. akt XXV C 1859/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Anna Ogińska - Łągiewka
Protokolant:	sekretarz sądowy Dorota Wesołowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 października 2018 roku w Warszawie

sprawy z powództwa G. P.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo w całości;
2. zasądza od powódki G. P. na rzecz pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 5 434, 00 (pięć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt XXV C 1859/17**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 września 2017 roku (data nadania k. 31) powódka G. P. wystąpiła przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zasądzenie na jej rzecz kwoty 76 000, 00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 sierpnia 2017 roku, a także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając złożony pozew powódka podniosła, iż zgłoszone żądanie jest wynikiem przyjęcia, iż łącząca ją z pozwanym umowa kredytu hipotecznego denominowanego z dnia 31 marca 2015 roku jest bezwzględnie nieważna w całości wobec jej sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w jego brzmieniu z daty jej podpisania). Naruszenia normatywnego wzorca umowy kredytowej powódka upatrywała w zastosowaniu niedopuszczalnej w chwili podpisywania umowy kredytu przeliczeniowej klauzuli denominacyjnej z wykorzystaniem franka szwajcarskiego, co czyniło podpisaną umowę nie umową kredytu, lecz umowę nienazwaną, która w swej istocie stanowiła zakład na kurs franka szwajcarskiego. Umowa ta jako nieznaną czynność bankowa była niedopuszczalna w ocenie powódki w kontekście przywołanych przepisów Prawa bankowego. Zdaniem powódki taka umowa łączyła się – tak jak przy umowie kredytu – z pozostawieniem jej do dyspozycji środków pieniężnych w złotych polskich z określeniem sposobu ich wykorzystania, lecz - inaczej niż w przypadku umowy kredytu – podpisana umowa nie przewidywała zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz odsetkami i prowizją, lecz co do wartości zwracanej pozwany bank „zakładał się” z powódką na wysokość kursu waluty (franka szwajcarskiego), do którego kredyt był denominowany.

Jako podstawę prawną powyższego żądania powódka wskazała art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., podnosząc, że zarówno świadczenia pozwanego banku na rzecz powódki, jak i powódki na rzecz pozwanego banku, są świadczeniami nienależnymi. Żądanie pozwu o zwrot spełnionych przez powódkę na rzecz banku dotychczasowych jej świadczeń pieniężnych realizowanych tytułem wykonywania tej nieważnej umowy zostało ograniczone do kwoty 76 000, 00 złotych, która to kwota objęta była wcześniejszym wezwaniem do zapłaty z dnia 1 sierpnia 2017 roku.

Z ostrożności procesowej, na wypadek braku podzielenia powyższej argumentacji o bezwzględnej nieważności umowy kredytu, powódka wskazała, iż żądanie zasądzenia na jej rzecz kwoty 76 000, 00 złotych jest uzasadnione bezskutecznością umownych postanowień - § 1 ust. 4 i § 8 ust. 2 – wobec ich abuzywności, zwłaszcza ze względu na istnienie ryzyka dowolności w określaniu kursu waluty przez stronę pozwaną przy ustalaniu kursu kupna CHF w dacie wypłaty kredytu i kursu sprzedaży CHF w dniu płatności raty (pozew wraz z załącznikami k. 2 – 30).

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 listopada 2017 roku (data własna pisma k. 38) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (radcy prawnego) według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa głównego i pełnomocnictwa substytucyjnego w kwocie 34 złotych, nie dzieląc stanowiska strony powodowej ani co do nieważności podpisanej przez strony umowy ani co do bezskuteczności jej postanowień denominacyjnych. Jednocześnie strona pozwana podniosła, iż powódka w kontekście obu zgłoszonych zarzutów (nieważności umowy i bezskuteczności jej postanowień) jako uzasadniających zapłatę kwoty 76 000, 00 złotych nie skonkretyzowała tego, jakich poszczególnych wartości kwotowych składających się na tę globalną sumę dochodzi od pozwanego ze wskazaniem, w jakim okresie zostały one uiszczone. W konsekwencji w zakresie roszczenia o zwrot kwot wpłaconych pozwanemu przez powódkę w okresie od dnia zawarcia umowy (31 marca 2005 roku) do dnia 21 września 2007 roku (powództwo wytoczono 21 września 2017 roku) pozwany podniósł zarzut przedawnienia wobec upływu 10 – letniego terminu przedawnienia co do tych wpłat powódki zgodnie z art. 117 – 120 k.c. (odpowiedź na pozew z załącznikami k. 38 – 88).

W replice powódki na odpowiedź na pozew, w związku z podniesionym zarzutem częściowego przedawnienia roszczenia, powódka wskazała, iż zarzut ten stanowi oczywiste nadużycie prawa i na podstawie art. 5 k.c. nie powinien zostać uwzględniony (replika powódki na odpowiedź na pozew k. 92 – 94).

Powyższego stanowiska powódki pozwany nie podzielił, wskazując w piśmie procesowym z dnia 2 października 2018 roku, iż nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. zgodnie z przywołanym orzecznictwem Sądu Najwyższego może mieć miejsce w wyjątkowych, rzadkich i rażących okolicznościach, uzasadnionych zasadami współzycia społecznego. Zdaniem pozwanego powódka tych okoliczności nie wykazała, gdyż nie przedstawiła powodów usprawiedliwiających jej bezczynność w zakresie wytoczenia powództwa przed upływem terminu przedawnienia roszczenia o zwrot równowartości pierwszych płatności zrealizowanych przez nią przed więcej niż 10 – lat wstecz od daty wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie (pismo przygotowawcze pozwanego z dnia 2 października 2018 roku k. 110 – 145).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Na wniosek powódki G. P. pomiędzy nią jako kredytobiorcą (osobą fizyczną - konsumentem) a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. doszło do podpisania umowy kredytu hipotecznego denominowanego o numerze (...) / H. (...) / (...) z przeznaczeniem na sfinansowanie nabycia dwóch lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni 61, 90 m<sup>(2)</sup> w odniesieniu do każdego z nich wraz z pomieszczeniami do każdego z nich przynależnymi – komórkami lokatorskimi (które to lokale zgodnie z umową przedwstępną ich nabycia miały podlegać następnie połączeniu w jeden lokal mieszkalny), a także z przeznaczeniem na sfinansowanie nabycia udziałów w prawie własności garażu wielostanowiskowego, a których zakupu powódka nie dokonywała w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Na mocy tej umowy kredytowej, zgodnie z brzmieniem jej § 1.1, pozwany bank udzielił powódce kredytu w złotowej równowartości waluty wymiennej w kwocie 246 000 CHF (franków szwajcarskich), jednak nie więcej niż 580 000, 00 złotych. Kwota ta stanowiła przeważającą część ceny nabycia powyżej wskazanych nieruchomości wynoszącej 581 703, 10

złotych. W pozostałym zakresie powódka dysponowała wkładem własnym. W § 1.3 umowy postanowiono, iż kwota w CHF określona w § 1.1. stanowi kwotę, w oparciu o którą będzie obliczona kwota kredytu wyrażona w złotych przy uruchomieniu kredytu oraz przy spłacie rat kapitału i odsetek. Z kolei w § 1.4. przewidziano, iż uruchomienie kredytu miało nastąpić w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w banku w dniu uruchomienia kredytu. W przypadku wzrostu kursu CHF w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu bank był uprawniony do obniżenia kwoty kredytu wyrażonej w CHF w takim stopniu, aby nie przekraczała 100 % wartości przedmiotu kredytowania. Taka zmiana kwoty kredytu w związku ze zmianą kursu nie wymagała zawarcia aneksu do umowy (§ 1.5.). Kredyt został udzielony na okres od dnia 31 marca 2005 roku do dnia 10 września 2020 roku (§ 3.1.). Udzielony kredyt miał zostać spłacany w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat, który pozwany bank miał przekazać powódce po uruchomieniu kredytu, a który stanowił integralną część umowy (§ 8.1.). Zgodnie z § 8.2. umowy powódka jako kredytobiorca została zobowiązana do dokonywania spłaty rat kredytu w złotych według kursu sprzedaży ogłaszanego przez pozwanego bank na dzień spłaty określony w umowie. Powódka upoważniła bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę rat kredytu wraz z odsetkami, prowizjami, opłatami oraz innymi kosztami i należnościami banku z jej rachunku bankowego o wskazanym w umowie numerze (§ 8.6.). W § 9.1. umowy przyjęto, iż kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. W § 9.2. umowy przyjęto, iż oprocentowanie kredytu ustala się jako sumę stopy bazowej i stałej marży banku, która wynosi 2 p.p. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 2, 81833 % w stosunku rocznym. Stopa procentowa miała ulegać zmianie w okresach 6 – miesięcznych, liczonych od dnia podpisania umowy, przy czym dla ustalania stopy procentowej na pierwszy okres i kolejne przyjęto stawkę LIBOR 6M obliczaną na zasadach wskazanych w § 9.3. umowy. W myśl § 9.4. umowy w przypadku zmiany oprocentowania pozwany bank miał doręczyć powódce jako kredytobiorcy harmonogram spłat określający nową wysokość rat (dowody: umowa k. 10 – 19, zaświadczenie k. 26 – 30, wniosek o udzielenie kredytu k. 49 – 52, akt notarialny k. 53 – 62, informacja z CEIDG k. 48, zeznania powódki k. 150 – 152 i e – protokół k. 153).

Kwota udzielonego kredytu na zakup w/w nieruchomości została wypłacona powódce jednorazowo w dniu 31 marca 2005 roku i została przelana na rachunek inwestora (dewelopera) – (...) Sp. z o.o. w K. (dowody: umowa kredytu k. 10 – 19, wniosek o wypłatę kredytu k. 46, wydruk z systemu komputerowego k. 47, akt notarialny k. 53 - 62).

W dniu 8 czerwca 2011 roku strony w/w umowy kredytu podpisały aneks do niej, na mocy którego ustalono nowe brzmienie jej § 8 ust. 2 i ust. 6. Zgodnie z ich nową treścią strony umowy potwierdziły, iż powódka jako kredytobiorca była wcześniej zobowiązana dokonywać spłat rat kredytu w złotych według kursu sprzedaży ogłaszanego przez bank na dzień spłaty określony w umowie, postanawiając jednocześnie, iż od dnia 8 czerwca 2011 roku powódka będzie zobowiązana dokonywać spłaty rat w kredytu w (...) (ust. 6). Jednocześnie na skutek wprowadzonych zmian powódka jako kredytobiorca upoważniła bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę rat kredytu wraz z odsetkami, prowizjami, opłatami oraz innymi kosztami i należnościami banku z jej rachunku bankowego wskazanego w aneksie (dowody: aneks nr (...) k. 44, pełnomocnictwo k. 45).

Powódka przed podpisaniem powyższej umowy kredytowej zapoznała się z jej treścią i świadomie zdecydowała się na wybór oferty kredytu denominowanego do waluty obcej (...), gdyż ten rodzaj umowy, w odróżnieniu od kredytów złotych, które wcześniej także zaciągała w swoim życiu, wiązał się po pierwsze z dużo niższym oprocentowaniem, a po drugie kurs waluty (...) był wówczas bardzo niski, co przekładało się na niższą ratę kredytu. Powódka zdecydowała się na ten wariant umowy kredytu, pomimo tego, iż w chwili podpisywania umowy kredytu była świadoma, iż w długim okresie kredytowania zarówno ogólna wysokość zadłużenia podlegającego późniejszej spłacie, tak samo jak wysokość poszczególnych miesięcznych rat kredytu, podlegać może ciągłym wahaniom, w zależności od zarówno zmiany oprocentowania, ale przede wszystkim od zmiany aktualnego kursu waluty obcej (...). Powódka była świadoma tego ryzyka. Doskonale wiedziała, iż kursy walut się zmieniają, a mimo wszystko dobrowolnie godziła się z niebezpieczeństwem wzrostu kursu waluty, mając nadzieję, iż nie zmieni się on o dużo w stosunku do tego z daty podpisania umowy (dowód: zeznania powódki k. 150 – 152 i e – protokół k. 153).

Dopiero po kilku latach wykonywania umowy, kiedy na skutek wzrostu kursu (...) wzrosła rata kredytu, powódka na nowo zaczęła analizować treść podpisanej umowy, dopatrując się z perspektywy czasu negatywnych konsekwencji jej

zawarcia w długim okresie jej obowiązywania. Celem ich uniknięcia, za pośrednictwem ustanowionego pełnomocnika z wyboru, wobec przyjęcia, iż podpisana przez strony umowa kredytu była nieważną, przedsądowym wezwaniem do zapłaty z dnia 31 lipca 2017 roku, wysłanym do pozwanego w dniu 1 sierpnia 2017 roku i odebranych przez niego w dniu 7 sierpnia 2017 roku, powódka wezwała go do zapłaty na jej rzecz kwot – 308 057, 59 złotych i 103 134, 60 franków szwajcarskich jako świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. uiszczonych na rzecz pozwanego w okresie od dnia zawarcia umowy (dowody: wezwanie przedsądowe do zapłaty k. 20 - 23, potwierdzenie jego odbioru k. 24, odpowiedź pozwanego k. 25, zaświadczenie k. 26 – 30, zeznania powódki k. 150 – 152 i e – protokół k. 153).

### **Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego sprawy:**

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych powyżej dowodów – przede wszystkim z dokumentów, których autentyczności żadna ze stron procesu nie kwestionowała, a które odzwierciedlały istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności faktyczne, zwłaszcza okoliczności zawarcia umowy kredytowej o określonej treści i dokonania późniejszej zmiany jej treści, a także okoliczności związane z późniejszym jej wykonywaniem przez strony. Istotnym uzupełnieniem tych dowodów z dokumentów był dowód z zeznań powódki, która w toku swojego przesłuchania jednoznacznie wskazała, czym kierowała się przy wyborze oferty kredytu denominowanego, a nie złotowego, będąc świadomą przyjmowanego na siebie ryzyka związanego głównie ze wzrostem kursu waluty (...). Wszystkie te dowody stanowiły wystarczający dostateczny materiał dowodowy pozwalający na wydanie orzeczenia w niniejszej sprawie (art. 227 k.p.c.).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zasadniczy zarzut strony powodowej, mający skutkować uwzględnieniem wytoczonego powództwa o zapłatę, sprowadzał się do podnoszonej nieważności bezwzględnej podpisanej przez strony umowy kredytowej z powodu sprzeczności jej postanowień z ustawowym bezwzględnie obowiązującym wzorcem normatywnym umowy kredytu.

Powyższego stanowiska Sąd Okręgowy nie podzielił, uznając zawartą przez strony umowę za ważną w całości.

Rozważania w powyższym przedmiocie należy rozpocząć od wskazania, iż podpisana przez strony umowa nie była umową kredytu walutowego, to znaczy takiego, w którym kredyt udzielany jest w walucie innej niż złoty polski (w niniejszej sprawie w walucie szwajcarskiej), a w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo – odsetkowych również w walucie obcej.

Złożona do akt sprawy dokumentacja bankowa potwierdza jednoznacznie, iż podpisana przez strony umowa stanowiła tzw. kredyt denominowany w walucie obcej, a więc taki, którego wartość wyrażona zostaje w umowie w walucie obcej, ale uruchomiona zostaje w walucie polskiej, natomiast kredytobiorca dokonuje spłat rat kapitałowo – odsetkowych również w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. Tym samym w przypadku takiego kredytu kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu, stanowiącą równowartość waluty obcej, w zależności od bieżącego kursu wymiany walut. Takie rozwiązanie zostało przyjęte przez strony w podpisanej przez nie umowie, na co wskazuje literalne brzmienie poszczególnych jej postanowień przywołanych w ustaleniach stanu faktycznego sprawy.

Zastosowany w umowie stron mechanizm denominacyjny, podobnie jak mechanizm indeksacyjny w przypadku tzw. kredytów waloryzowanych (indeksowanych) kursem waluty obcej, nie powoduje nieważności zawartej przez strony umowy, o czym szerzej poniżej.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1, § 2 i § 3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, jak również czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Nieważnością w takich przypadkach może być dotknięta całość czynności prawnej,

jak również tylko jej część. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W kontekście w/w podstawy prawnej powództwa Sąd Okręgowy nie dopatrywał się sprzeczności postanowień umowy kredytu z dnia 31 marca 2005 roku ani z ustawą, ani z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz. U. 2002.72.665 t.j.), w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania kwestionowanej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

W chwili podpisywania kwestionowanej umowy kredytu w/w przepis art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz. U. 2002.72.665 t.j.) nie obejmował obecnie obowiązującego przepisu ust. 3, w myśl którego - „W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W takim przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku”. Przepis ten został wprowadzony do art. 69, podobnie jak pkt 4a w art. 69 ust. 2, po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984). Zgodnie z art. 4 tej ustawy, określanej jako tzw. ustawa antyspreadowa, ustawodawca przewidział, iż - „W przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone, do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”.

Powyższa ustawa od dnia wejścia w życie, tj. od 26 sierpnia 2011 r., umożliwiła klientom banków dokonywanie spłat rat bezpośrednio w walucie kredytu, co wyeliminowało problem przeliczania kursów (...) na PLN. Od tego dnia kredytobiorcy uzyskali uprawnienie do dokonywania spłat rat kredytu bezpośrednio w walucie kredytu czyli (...) (w

niniejszej sprawie powódka uzyskała taką możliwość nawet wcześniej, bo na mocy aneksu nr (...) od czerwca 2011 roku k. 44).

Powyżej cytowany przepis ustawy antyspreadowej poprzez uregulowanie kwestii intertemporalnych związanych z jej stosowaniem potwierdza, że zawieranie umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej było także przed wprowadzeniem w/w ustawy jak najbardziej dopuszczalne w obrocie prawnym.

W powyższej kwestii wypowiedział się również Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „idea dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...). Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827). Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela ten pogląd, czyniąc go także własnym na gruncie niniejszej sprawy.

W związku z powyższymi uwagami zdaniem Sądu z treści cytowanych wyżej przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu.

A zatem tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (w konsekwencji także umowa podpisana przez strony ma charakter możliwego w świetle prawa wariantu umowy kredytu).

Podpisana w dniu 31 marca 2005 roku przez strony umowa kredytu spełnia przywołane powyżej i obowiązujące w chwili jej zawarcia ustawowe wymogi, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w brzmieniu powyżej przywołanym.

Strony powyższej umowy określiły w niej kwotę udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady ich zwrotu przez powódkę przy zastosowaniu przyjętej klauzuli denominacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Przywołane w stanie faktycznym sprawy jej postanowienia, zgodnie z którymi pierwotnie udzielana kwota kredytu wyrażona zostaje w walucie obcej, a następnie udostępniana zostaje na rachunek bankowy kredytobiorcy w walucie polskiej (PLN), przy zastosowaniu analogicznych zasad spłaty poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, które także miały być regulowane w walucie polskiej, przy uwzględnieniu jej relacji do waluty obcej, nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów Prawa bankowego i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Przywołana powyżej wykładnia Sądu Najwyższego została zaprezentowana na tle stanu faktycznego sprawy, który obejmował zawarcie umowy kredytu walutowego w 2007 roku, a zatem przed wejściem w życie ustawy nowelizującej Prawo bankowe z dnia 29 lipca 2001 roku (Dz. U. 2011.165.984), a więc dotyczył treści art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w jego brzmieniu sprzed w/w nowelizacji, który Sąd Okręgowy brał pod uwagę rozstrzygając niniejszą sprawę, w której umowa kredytu była zawarta także przed wejściem w życie tej nowelizacji, bo w dniu 31 marca 2005 roku.

W konsekwencji w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy przyjąć należy, iż wykorzystanie indeksacji (denominacji) co do zasady nie narusza natury kredytu i

przepisów Prawa bankowego, a kredyty indeksowane i denominowane do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują w powszechnym obrocie. Umowy takie są zawierane obecnie, to jest po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), na mocy której do jego art. 69 dodano w ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, jak również były stosowane jako prawnie dopuszczalne także przed tą nowelizacją, kiedy podpisana została umowa kredytowa, będąca przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie.

Wobec przyjętej z powyższych względów ważności podpisanej przez strony umowy nie zachodziły zatem podstawy ku temu, aby uwzględnić roszczenie powódki o zwrot zapłaconych przez nią na rzecz pozwanego należności pieniężnych uiszczonych tytułem wykonania rzekomo nieważnej umowy (art. 496 k.c. w z. z art. 497 k.c. w zw. z art. 58 k.c.), których częściowego zwrotu (jedynie co do kwoty 76 000, 00 złotych) powódka domagała się w niniejszym procesie.

W zakresie z kolei alternatywnego żądania powódki uznania postanowień umowy (klausul denominacyjnych) za niedozwolone Sąd podkreśla, iż powódka nie wykazała w trybie art. 6 k.c. spełnienia się wszystkich przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., w tym w szczególności przesłanki rażącego naruszenia jej interesów w postaci wykazania, iż stosowane przez pozwanego bank kursy walut (kupna i sprzedaży) znacząco odbiegały od tych obowiązujących na rynku. Powódka dla wykazania tej okoliczności nie zgłosiła wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego właściwej specjalności, który jako osoba dysponująca wiedzą specjalną potwierdziłby tę istotną kwestię, czy to w odniesieniu do kursów rynkowych kupna/sprzedaży, czy to do kursów kupna/sprzedaży NBP publikowanych w oparciu o kursy stosowane przez banki komercyjne. Dopiero wykazanie tej okoliczności, przy kumulatywnym spełnieniu się pozostałych przesłanek niezbędnych do uznania kwestionowanych postanowień za abuzywne, otwierałoby drogę do uwzględnienia roszczenia o zapłatę w zakresie nienależnie pobranych w nadmiernej wysokości przez bank kwot spłaty (stwierdzenie istnienia klauzul niedozwolonych nie powodowałoby nieważności umowy). W tym miejscu należy ponadto wskazać, iż powódka nie tylko nie wносиła o powołanie biegłego na okoliczności powyżej wskazane (rażące odbieganie kursów stosowanych przez pozwanego bank od kursów rynkowych), ale także nie wносиła, aby biegły ten dokonał stosownych wyliczeń wskazujących, w jakim okresie i jakie kwoty pozwanego bank pobrał nienależnie przy założeniu, że wyliczeń tych dokonywałby mając na uwadze wpłaty faktycznie dokonane przez powódkę na rzecz pozwanego i te, które byłyby mu należne, gdyby przy przeliczeniach opierał się on na kursach waluty nie z własnej tabeli pozwanego banku, ale w oparciu o kursy rynkowe, których odzwierciedleniem były także kursy kupna/sprzedaży waluty publikowane przez NBP. Tymczasem takowe ustalenia i wyliczenia dokonane przez biegłego pozwoliłyby na kwotowe określenie różnic kursowych, jakie występowały między kursem (...) (kupna) w dniu uruchomienia kredytu i kursami (...) (sprzedaży) w dniach płatności poszczególnych rat kredytowych stosowanymi przez pozwanego, a tymi stosowanymi na rynku międzybankowym przez wiodące w Polsce banki, a następnie na ocenę, czy różnice te były rażące (warunek uznania postanowienia za niedozwolone). Wobec braku inicjatywy dowodowej powódki w tym zakresie nie zachodziły podstawy do uwzględnienia jej ewentualnego żądania zgłoszonego na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zauważa, iż strona pozwana słusznie podniosła, iż powódka dochodząc w niniejszym procesie zapłaty kwoty 76 000, 00 złotych w związku z podniesioną nieważnością całej umowy, względnie bezskutecznością jej dwóch postanowień - § 1 ust. 4 i § 8 ust. 2, stanowiącą część kwoty żądanej przez nią od pozwanego w przedsądowym wezwaniu z dnia 31 lipca 2017 roku (k. 20), nie sprecyzowała, jakie wartości się na nią składają, w szczególności w jakich kwotach i w jakich datach wymagalnych, a rolą Sądu nie było zastępowanie strony powodowej w tym przedmiocie i wskazywanie, których konkretnych uiszczonych rat (w przypadku nieważności umowy), względnie ich częściowej nadpłaty (w przypadku bezskuteczności kwestionowanych postanowień abuzywnych), dotyczy dochodzona pozwem kwota (czy to są płatności z początkowego okresu realizacji zawartej umowy od momentu jej zawarcia, czy też późniejsze i mieszczące się w 10 – letnim okresie czasu poprzedzającym wytoczenie powództwa w dniu 21 września 2017 roku w niniejszej sprawie). Takowej konkretyzacji roszczenia powódka nie dokonała także po podniesieniu przez stronę pozwaną jak najbardziej słusznego zarzutu przedawnienia co do rat uiszczonych przez powódkę w okresie od dnia zawarcia umowy (31 marca 2005 roku) do dnia 21 września 2007 roku. Powódka w tym przedmiocie ograniczyła się jedynie do wskazania, iż podniesiony zarzut przedawnienia nie zasługuje na uwzględnienie i stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.), czym w sposób pośredni potwierdziła, iż dochodzona pozwem

kwota obejmuje także płatności rat przez nią zrealizowane w powyższym okresie wykraczającym poza 10 – letni okres przedawnienia (art. 118 k.c.). Poglądu powódki o nadużyciu prawa przez pozwanego nie podzielił Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę. Powódka nie wykazała, iż po jej stronie zachodziły szczególne okoliczności, które sprawiły, iż nie mogłaby odpowiednio wcześniej wystąpić z pozwem o zapłatę (czy wnioskiem o zavezwanie do próby ugodowej) przeciwko pozwanemu, zanim dojdzie do upływu 10 – letniego terminu przedawnienia roszczenia majątkowego o zwrot najwcześniej uiszczonych rat spłaty. Powódka dopiero w 2017 roku skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty, realizując wcześniej umowę zgodnie z jej postanowieniami przez ponad 10 lat, tymczasem w ocenie Sądu na podnoszoną w kontekście zarzutu nieważności umowy (względnie jej częściowej bezskuteczności) zmianę kursu franka szwajcarskiego (wzwyż), skutkującą wzrostem miesięcznej raty spłaty kredytu, mogła się ona powołać w stosunku do pozwanego znacznie wcześniej (przed upływem w/w okresu przedawnienia), kiedy kurs franka szwajcarskiego wzrósł chociażby o ponad 1 złotych, co nastąpiło dużo wcześniej niż w 2017 roku, którą to wiedzę Sąd posiada na zasadzie faktów powszechnie znanych (art. 228 § 1 k.p.c.). Zakładając zatem hipotetycznie (bo brak konkretyzacji roszczenia), że roszczenie o zapłatę kwoty 76 000, 00 złotych dotyczy płatności wymagalnych i płatnych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 21 września 2007 roku, a przedstawionych w załączonym do pozwu zestawieniu wpłat (k. 26 – 30), należałoby przyjąć, iż roszczenie powódki w tym zakresie jest przedawnione. Gdyby natomiast hipotetycznie założyć, iż roszczenie o zapłatę kwoty 76 000, 00 złotych dotyczy późniejszych płatności, to nie z powodu przedawnienia, lecz z mocy pozostałych argumentów powyżej przywołanych powództwo także podlegałoby oddaleniu (zgodność umowy z ustawą i zasadami współżycia społecznego i niewykazana abuzywność jej postanowień).

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wydanego wyroku, oddalając powództwo w całości.

Rozstrzygnięcie z punktu drugiego wydanego wyroku Sąd Okręgowy oparł na treści art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie Sąd w całości oddalił wytoczone powództwo, dlatego to powódka jest tą stroną procesu, która przegrała przedmiotową sprawę. W związku z tym to ona jest zobowiązana zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu. Warunkiem zasądzenia od strony przegrywającej na rzecz przeciwnika kosztów procesu jest zgłoszenie żądania, który w niniejszej sprawie został spełniony, albowiem pozwany bank takie żądanie zgłosił w odpowiedzi na pozew.

W skład kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną wchodziły jedynie koszty zastępstwa procesowego (art. 98 § 3 i 4 k.p.c.).

Ze względu na datę wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie (21 września 2017 roku k. 31 data nadania), wartość przedmiotu sporu (76 000, 00 złotych), a także reprezentację pozwanego przez profesjonalnego pełnomocnika (radcę prawnego), koszty zastępstwa procesowego zostały ustalone przez Sąd Okręgowy w wysokości 5 400, 00 złotych stosownie do treści § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015. 1804) w jego brzmieniu nadanym Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2016. 1667). Do powyżej ustalonej minimalnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej należało dodać koszty opłaty skarbowej od aktualnych nowych pełnomocnictw (głównego i substytucyjnego) w wysokości 34 złotych (k. 118 - 119), co łącznie dało wartość 5 434, 00 złotych.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.